

Polskie lotniska gotowe na Euro 2012

#Lotnictwo cywilne 27 marca 2012

Większość inwestycji lotniskowych, zaplanowanych na EURO 2012, jest już zakończona. Dzięki temu można liczyć, że Polska sprosta zwiększonemu ruchowi lotniczemu w czasie mistrzostw.



Hala przylotów Lotniska Modlin. Stan z marca bieżącego roku. Obiekt powinien być gotowy na przyjęcie pierwszych samolotów czarterowych w czerwcu, na mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Obsługa lotów rejsowych rozpocznie się później, prawdopodobnie na jesieni. Linie lotnicze właśnie wtedy najczęściej dokonują zmian w rozkładach lotów. Możliwe jest jednak, że nastąpi to wcześniej / Zdjęcie: Lotnisko Modlin

Ustalenia władz Polski i UEFA wskazały jako główne porty lotnicze mistrzostw obiekty w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu. Lotniskami pomocniczymi są Bydgoszcz, Zielona Góra, Łódź i Katowice. Dopuszcza się także wykorzystanie - głównie jako miejsce lądowań samolotów czarterowych - lotnisk w Modlinie i Krakowie.

Szacuje się, że w związku z meczami, znajdujące się w czterech polskich miastach lotniska obsłużą dodatkowo 33-100 tys. osób (od 7,5 do 30 tys. pasażerów na pojedyncze lotnisko). Przełoży się to na 350-1050 operacji lotniczych - wynika z danych, przedstawionych przez Janusza Piechocińskiego, wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji Infrastruktury.

Zaprezentowane liczby te nie powalają. Faktem jest jednak, że EURO 2012 wymusiło ogromne inwestycje w infrastrukturę lotniskową, które będą przydatne przynajmniej przez najbliższą dekadę.

Dzięki rozbudowie portów lotniczych ich przepustowość zwiększy się niemal dwukrotnie, z 23 mln w 2010 (wtedy rozpoczęto większość prac) do ponad 40 mln pasażerów w 2015. Największy skok przypada na obecny rok, w którym wartość ta wzrosła o 15 mln, czyli do 38,5 mln osób.

Zainwestowane środki nie są wydane na wyrrost. Z roku na rok rośnie liczba korzystających z naszych portów lotniczych. W 2010 było ich 20,5 mln i gdybyśmy nie inwestowali w infrastrukturę, to już w tym roku liczba pasażerów - szacowana na 23,5 mln osób - przewyższyłaby możliwości przepustowe głównych polskich lotnisk.

W czasie mistrzostw Europy znaczenie lotnisk może być większe, niż w innych krajach, które organizowały duże imprezy sportowe. Założenie to przyjęła UEFA, biorąc pod uwagę jakość polskiej i ukraińskiej infrastruktury kolejowej oraz drogowej, jak również duże odległości między miastami, w których będą organizowane mecze (między Gdańskiem a Donieckiem odległość wynosi 1900 km).

Największe natężenie ruchu przewiduje się od fazy ćwierćfinałowej mistrzostw. Jednocześnie wzrośnie liczba samolotów czarterowych, co dwukrotnie zwiększy liczbę operacji lotniskowych. Nasze porty nie dysponują niestety tak dużą liczbą miejsc postojowych dla samolotów. Dlatego większość z nich będzie musiała niezwłocznie odlecieć w podróż powrotną.

Przewiduje się że w 2015 ruch lotniczy w polskich portach wzrośnie do 30,2 mln.